

Rozwój inżynierii genetycznej i terapii genowej jest szybszy niżeli tworzenie odpowiednich norm prawnych. Autorzy dyskutują międzynarodowe standardy norm prawnych w odniesieniu do terapii genowej (konwencje, dyrektywy i deklaracje) w kontekście sytuacji w naszym kraju.

Słowa kluczowe: terapia genowa, integralność człowieka, bioetyka, konwencje, dyrektywy, deklaracje.

The development of genetic engineering and gene therapy is much faster than progress of legislation. The international legal standards related to gene therapy (conventions, declarations and directives) are discussed and related to Polish recent situation.

Key words: gene therapy, human integrity, bioethic, directives, conventions, declarations.

Prawo człowieka do integralności genetycznej a terapia genowa. Standardy międzynarodowe

Human integrity and gene therapy; international standards

Anna Michalska¹, Tomasz Twardowski²

WSTĘP

Ochrona integralności jednostki sprowadza się do nienaruszalności tych wszystkich wartości, które są konstytutywne dla życia i rozwoju człowieka w wymiarze fizycznym, psychicznym, moralnym i duchowym. Normatywnym wyrazem tak pojmowanej integralności są przepisy o prawach człowieka, przy czym większość tych praw można zrelatywizować do rozmaitych przejawów integralności.

Ani w Paktach Praw Człowieka (ONZ), ani w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Rada Europy) termin „integralność” nie figuruje. Pojawił się on w dokumentach międzynarodowych nie wiążących prawnie w końcu lat sześćdziesiątych i to wyłącznie w kontekście rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego. Przyjęta w 1968 r. rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zatytułowana *Human Rights and Scientific and Technological Development*, wyznaczając priorytetowe kierunki działań Organizacji, wymieniała ochronę integralności fizycznej i umysłowej człowieka wobec postępu w biologii, medycynie i biochemii. Sekretarz Generalny ONZ przygotował stosowne raporty zawierające propozycje regulacji normatywnych, które jednak przez wiele lat pozostawały martwą literą.

Deklaracja o zastosowaniu postępu naukowego i technicznego w interesie pokoju i dla dobra ludzkości (1975) proklamowała zasadę ochrony integralności jednostki, nie podjęto jednak dalszych kroków normatywnych. Termin „integralność” pozostał w sferze intuicyjnych definicji i doktrynalnych analiz.

Tymczasem niezależnie i niejako obok rozważań doktrynalnych, prawo do integralności genetycznej „wtargnęło” do licznych instrumentów międzynarodowych. Siłą sprawczą tej nowej konstrukcji prawnej jest szeroko pojęta biotechnologia, a w szczególności inżynieria genetyczna.

Parlament Europejski uchwalił 17 kwietnia 1989 r. rezolucję *O etycznych i prawnych problemach inżynierii genetycznej*, w której mowa jest między innymi o terapii genowej i badaniach na embrionach. W czerwcu 1997 r. Unia Europejska przyjęła *Deklarację o zakazie klonowania ludzi*.

KONWENCJA BIOETYCZNA

Zasadnicza rola w normatywnej regulacji wykorzystania inżynierii genetycznej względem ludzi przypada Radzie Europy. Już w 1982 r.

Zgromadzenie Parlamentarne uchwaliło rekomendację *W sprawie inżynierii genetycznej*.

Fr. wstępu: *światome zaniepokojenia, jakie wywołuje wśród opinii publicznej stosowanie nowych technik sztucznej rekombinacji materiału genetycznego...* Filozofia tego instrumentu międzynarodowego wyrażona jest jednoznacznie w artykule 1, który stanowi:

▶ Prawo do życia i godności ludzkiej chronione przez artykuły 2. i 3. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zakładają również prawo do „...dziedziczenia struktury genetycznej, która nie została sztucznie zmieniona...” (podkr. nasze A.M. i T.T.).

Prawo do dziedzictwa genetycznego nie ma – w zamysłu autorów rekomendacji – charakteru absolutnego. Ingerencja genetyczna jest dopuszczalna przy spełnieniu następujących warunków: pełna i świadomie wyrażona zgoda osoby zainteresowanej, zagrożenie przekazaniem potomstwu poważnej choroby dziedzicznej, poszanowanie praw człowieka. Warunek pierwszy nie jest nowością w prawie międzynarodowym, jako że figuruje we wszystkich przepisach o eksperymentach medycznych. Warunek trzeci jest – co prawda – dość ogólnikowy, niemniej jednak można sobie wyobrazić, że chodzi np. o prawo do prywatności. Jeśli chodzi o warunek drugi, postuluje się przygotowanie listy tych poważnych chorób, które mogą być leczone przy zastosowaniu terapii genowej.

Komitet Ministrów Rady Europy zainicjował liczne przedsięwzięcia organizacyjne, a także podjął kroki normatywne będące swego rodzaju „przygotowaniem” do uchwalenia traktatu. *Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny; Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie*, przyjęta została przez Komitet Ministrów 19 listopada 1996 roku, a w maju następnego roku otwarta do podpisu i ratyfikacji.

Konwencja, określana mianem „bioetycznej”, odnosi się wyłącznie do biologii i medycyny człowieka. Oznacza to, że jej przepisy winny być respektowane we wszystkich praktykach medycznych i biologicznych stosowanych względem ludzi, włączając w to działania profilaktyczne, diagnostyczne, terapeutyczne i badawcze.

Celem konwencji jest ochrona godności i tożsamości istoty ludzkiej i zagwarantowanie poszanowania dla jej integralności oraz innych praw człowieka w sferze zastosowań biologii

¹ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

² Instytut Chemii Bioorganicznej PAN Poznań oraz Instytut Biochemii Technicznej Politechniki Łódzkiej

i medycyny (art. 1.). Jest to pierwszy traktat o prawach człowieka, który gwarantuje **integralność jednostki**. Aczkolwiek znaczenie terminu „integralność” nie zostało zdefiniowane, z kontekstu wynika jednoznacznie, że jest to wartość, która może być zagrożona w sferze zastosowań biologii i medycyny. Konwencja dotyczy różnego typu praktyk biologicznych i medycznych, toteż różne aspekty integralności są chronione. Ludzkiemu genomowi poświęcone są cztery artykuły (rozdz. IV).

Podstawową zasadą proklamowaną w art. 11. jest zakaz wszelkiej dyskryminacji ze względu na charakterystykę genetyczną. Przepis ten wyraża troskę, aby testy genetyczne, mogące wykryć chorobę genetyczną lub predyspozycje do takiej choroby, nie były wykorzystywane dla stygmatyzacji jednostki, czy selekcji ludzi przy zawieraniu umowy o pracę lub umowy ubezpieczenia. W klauzulach antydyskryminacyjnych, jakie figurują w obu Paktach Praw Człowieka, w Konwencji Europejskiej czy innych traktatach, enumeratywnemu wyliczeniu okoliczności, które nie mogą być podstawą dyskryminacji, towarzyszy klauzula „lub z jakiegokolwiek innej przyczyny”. Sposób jej interpretacji nie był nigdy przedmiotem zainteresowania ani w doktrynie, ani w orzecznictwie międzynarodowym. Jesteśmy jednak przekonani, że autorzy uchwalanych przed laty aktów międzynarodowych nie mieli wystarczającej wyobraźni, by cytowany zwrot odnieść do charakterystyki genetycznej. Toteż dobrze się stało, że autorzy konwencji bioetycznej wyjaśniają w *travaux préparatoires*, że ich intencją było uzupełnienie katalogu kryteriów wymienionych w art. 14. Konwencji Europejskiej o genotyp człowieka. W konsekwencji należy przyjąć, że zakaz dyskryminacji ustanowiony w art. 11. konwencji bioetycznej odnosi się do korzystania ze wszystkich praw człowieka ustanowionych w Konwencji Europejskiej i Protokołach Dodatkowych.

Techniki inżynierii genetycznej stosowane są w testach genetycznych i terapii genowej. Testy mają na celu wykrycie lub wykluczenie dziedzicznych czynników patologicznych u danej osoby lub predyspozycji do danej patologii, poprzez bezpośrednią lub pośrednią analizę jej genomu lub identyfikację osoby będącej nosicielem genu odpowiedzialnego za chorobę. Zgodnie z konwencją, testy tego typu mogą być przeprowadzane wyłącznie „dla celów zdrowotnych albo dla badań naukowych związanych z celami zdrowotnymi” (art. 12.). Testy prognozujące, umożliwiające podjęcie działań profilaktycznych lub zmniejszenie ryzyka poprzez zmianę stylu życia czy środowiska osoby zainteresowanej. Jednak w przypadkach wielu chorób genetycznych nieznane są jeszcze metody profilaktyki i skuteczna terapia. Ponadto testy prognozujące pewne choroby genetyczne mogą nieść ze sobą istotne implikacje dla życia rodzinnego. Toteż zasada swobodnej i świadomej wyrażonej zgody (art. 5.) oraz prawo do informacji łącznie z prawem, by nie być informowanym (art. 10.), nabierają w tej dziedzinie szczególnego znaczenia. Klauzule te służą ochronie integralności jednostki, zwłaszcza w aspekcie prawa do prywatności.

Interpretacja językowa artykułu 12. konwencji prowadzi do wniosku, że testy prognozujące choroby genetyczne mogą być wykorzysta-

ne wyłącznie dla celów zdrowotnych poddanej tym testom osoby. Interpretacja ta znajduje uzasadnienie również w omawianym wyżej zakazie dyskryminacji. Należy jednak mieć na uwadze, że w szczególnych okolicznościach, jeśli środowisko pracy mogłoby mieć niekorzystny wpływ na zdrowie osoby ze względu na jej predyspozycje genetyczne, wykorzystanie testów prognozujących przy zatrudnieniu byłoby dobrodziejstwem, a nie dyskryminacją. Na gruncie konwencji tego rodzaju wykorzystanie testów genetycznych jest niedopuszczalne, nie można jednak wykluczać, że z czasem – gdy inżynieria genetyczna przestanie być w opinii publicznej postrzegana jako zagrożenie – testy genetyczne będą wykorzystywane nie tylko dla celów zdrowotnych.

Terapia genu ma na celu modyfikację genomu ludzkiego w celu zapobieżenia rozwojowi choroby dziedzicznej. Polega ona na korekcie błędów genetycznych komórek somatycznych i wywołuje skutki wyłącznie na osobie leczonej. Konwencja zezwala na tego typu interwencję w genomie ludzkim wyłącznie w celach „profilaktycznych, terapeutycznych lub diagnostycznych” (art. 12.). Tak zatem naruszenie integralności genetycznej jednostki możliwe jest wyłącznie w celu ochrony wartości wyższej, jaką jest jej zdrowie. Zakazana jest bowiem interwencja genetyczna nie związana z chorobą.

Konwencja jednoznacznie zakazuje modyfikacji genetycznej komórek rozrodczych, które przekazują informację genetyczną potomstwu. Dzięki temu postanowieniu chroniona jest prawnie nie tylko integralność danej jednostki, ale i jej dziedzictwo genetyczne. Reguły te wzmacniają zakaz dokonywania selekcji płci (art. 14.). Wykorzystywanie technik medycznie wspomaganego prokreacji w celu wyboru płci dziecka dozwolone jest tylko wówczas, gdy „selekcja taka pozwala uniknąć poważnej choroby dziedzicznej związanej z płcią dziecka”. Jednakże i w takim przypadku ani lekarz, ani rodzice nie mają pełnej swobody. Z *travaux préparatoires* wynika, a jest to podstawowy materiał do dokonywania interpretacji historycznej, że kryteria uznania choroby genetycznej związanej z płcią za poważną, powinny być określone w prawie wewnętrznym.

Komitet Zarządzający ds. Bioetyki został zobowiązany do dokonywania okresowych przeglądów postanowień konwencji pod kątem wizerowania osiągnięć nauki. Przewiduje się również uchwalenie protokołów dodatkowych, otwartych dla państw-stron konwencji (art. 32., ust. 1. i 5.). Pierwszy z takich protokołów (*O zakazie klonowania ludzi*) uchwalony został 12 stycznia 1998 r. Ustanawia on bezwzględny zakaz dokonywania wszelkich zabiegów zmierzających do stworzenia człowieka identycznego pod względem genetycznym z inną istotą ludzką, żywą lub martwą. Niedopuszczalne są jakiegokolwiek wyjątki, a dozwolone jest wyłącznie klonowanie pojedynczych komórek w celach naukowych.

Drugi protokół, którego projekt jest w końcowej fazie dyskusji, nawiązuje do art. 13. konwencji (interwencja wobec genomu ludzkiego), a jego ideą przewodnią jest „ochrona istoty ludzkiej w jej godności, tożsamości i integralności”.

DEKLARACJA O GENOMIE LUDZKIM

Inicjatywę zmierzającą do ochrony integralności i dziedzictwa genetycznego podjęła również UNESCO. Podczas 29 Konferencji Generalnej, 11 listopada 1997 roku, przyjęto jednogłośnie, przy entuzjastycznie wyrażonym aplauzie, *Powszechną Deklarację o Genomie Ludzkim i Prawach Człowieka*. U podstaw Deklaracji leży założenie, że postęp w badaniach genetycznych może przynieść ludzkości ogromne korzyści, ale jednocześnie rodzi nowe zagrożenia dla dóbr i wartości uznawanych powszechnie za cenne.

Celem Deklaracji jest ochrona przed:

- ▶ naruszeniem integralności gatunku ludzkiego;
- ▶ praktykami sprzecznymi z zasadą jednakowej godności i różnorodności wszystkich członków ludzkiej rodziny;
- ▶ nieuczciwym wykorzystywaniem rezultatów badań naukowych.

Jest to pierwszy instrument międzynarodowy o uniwersalnym zasięgu obowiązywania, który łączy ideę poszanowania podstawowych praw człowieka z postulatem zagwarantowania wolności badań naukowych. Idea ta znalazła wyraz w zobowiązaniu państw do podjęcia działań na celu: „...zapewnienia intelektualnych i materialnych warunków sprzyjających swobodnemu prowadzeniu badań nad genomem ludzkim, z uwzględnieniem etycznych, prawnych, społecznych implikacji takich badań...”.

Powinny one być prowadzone z poszanowaniem praw człowieka, podstawowych wolności i zdrowia publicznego (art. 14. i 15.). Aczkolwiek Deklaracja nie wiąże prawnie, a nakłada na państwa jedynie obowiązki o charakterze moralno-politycznym, nie osłabia to jej znaczenia. Tym bardziej, że Konferencja Generalna przyjęła jednocześnie rezolucję apelującą do państw członkowskich o podjęcie stosownych kroków w celu wprowadzenia Deklaracji w życie. Na przestrzeni lat można zaobserwować, że w dziedzinie praw człowieka deklaracje wywierały często większy wpływ na praktykę państw aniżeli traktaty.

Filozofia Deklaracji wyrażona jest w preambule, która odwołuje się do „demokratycznego ideału godności, równości i wzajemnego poszanowania ludzi” i odrzuca „każdą doktrynę o nierówności ras i ludzi”. I nie jest to tylko retoryczny ozdobnik. Autorzy Deklaracji zdawali sobie bowiem sprawę, że współcześnie nie jest wyjaśnione, jakie czynniki determinują behawioralne cechy człowieka. Preambuła przywołuje nie tylko podstawowe instrumenty międzynarodowe o prawach człowieka, ale także te, które chronią osoby mogące być szczególnie narażone na nieetyczne i sprzeczne z prawem manipulacje genetyczne (psychicznie chorzy, więźniowie, dzieci).

Rozdział I Deklaracji, zatytułowany *Godność człowieka i genom ludzki*, jest proklamacją filozofii całego dokumentu. Genom ludzki jest podstawą jedności wszystkich ludzi, uznania ich wrodzonej godności i różnorodności. W sposób symboliczny stanowi dziedzictwo ludzkości (art. 1.). Postanowienie to ma podkreślić, że nikomu nie wolno rościć sobie prawa własności do ludzkiego genomu, i że odpowiedzialność za badania i ich zastosowanie spoczywa na całej ludzkości. Owo poczucie

odpowiedzialności ma być imperatywem moralnym dla uczonych.

W artykule 2. czytamy, że:

- ▶ każdy ma prawo do poszanowania swojej godności i praw niezależnie od cech genetycznych;
- ▶ ta godność sprawia, że nie można sprowadzać jednostki ludzkiej do jej cech genetycznych, a także, że należy szanować niepowtarzalność każdego człowieka i różnice między ludźmi. Przepis ten wyraża sprzeciw wobec determinizmu biologicznego, sprzeciw wobec rasizmu i dzielenia ludzi na lepszych i gorszych w zależności od ich charakterystyki genetycznej. Stanowi on filozoficzną i moralną podstawę dla normatywnego zakazu używania inżynierii genetycznej do eugenicznych hodowli wzmacniających wybrane cechy jednostek ludzkich.

Genom ludzki, który ze swej natury ewoluuje, jest podatny na mutacje. Zawiera w sobie możliwości, które przejawiają się w różny sposób, zależnie od naturalnego i społecznego środowiska każdej osoby, w tym jej stanu zdrowia, warunków życia, odżywiania i wyształcenia (art. 3.). Przepis ten wprowadza nas w nie odkryty jeszcze do końca, ale istniejący i potwierdzony naukowo świat powiązań naturalnych, społecznych i technologicznych.

Wreszcie przepis zamykający rozdział I stanowi, że „genom ludzki w swym stanie naturalnym nie może być źródłem zysków finansowych” (art. 4.). Przytoczone postanowienia, stawiające inżynierię genetyczną w kontekście godności człowieka, stanowią etyczną podstawę do rozwiązań szczegółowych. W rozdziale zatytułowanym *Prawa zainteresowanych* powtórzone są zasady dokonywania eksperymentów medycznych ustanowione w innych instrumentach międzynarodowych, zwłaszcza w *Konwencji bioetycznej*. Przypomnijmy, że są to: zakaz dyskryminacji, świadoma i swobodnie wyrażona zgoda, prawo do informacji i poufności danych. Nowością na tle innych dokumentów międzynarodowych jest wymóg, by terapia genowa podejmowana była wyłącznie po starannym uprzednim oszacowaniu potencjalnych korzyści i zagrożeń.

Żadne badania genomu ludzkiego ani ich zastosowanie nie mogą być uważane za ważniejsze od praw człowieka i godności ludzkiej. Zakazane są praktyki sprzeczne z godnością jednostki, takie jak klonowanie reprodukcyjne istot ludzkich (art. 10. i 11.). Dostęp do korzystania z osiągnięć biologii, genetyki i medycyny winien być zagwarantowany łącznie z poszanowaniem godności i praw człowieka, a państwa powinny podjąć kroki na rzecz podnoszenia poziomu świadomości wobec podstawowych kwestii dotyczących ochrony godności ludzkiej w związku z badaniami w dziedzinie biologii, genetyki i medycyny oraz ich zastosowaniami (art. 11. i 21.). W kolejnych rozdziałach uregulowane są zasady wykonywania działalności naukowej, współpraca międzynarodowa, szerzenie zasad sformułowanych w Deklaracji i wprowadzanie jej w życie. W większości postanowień pojawia się klauzula o godności i prawach człowieka.

Zainteresowanie ochroną podstawowych praw człowieka, godności i integralności jednostki wobec zastosowań inżynierii genetycznej ma dziś wymiar globalny i wykracza

znacznie poza organizacje, których statutową kompetencją jest ochrona praw człowieka. Rezolucja przyjęta przez 93 Konferencję Międzyparlamentarną zatytułowana *Zasady bioetyki* na pierwszym miejscu proklamuje zasadę nienaruszalności dziedzictwa genetycznego. Dokument ten stanowi również, że ciało ludzkie lub jego część nie mogą być przedmiotem handlu, ani też być podporządkowane prawu własności.

W Unii Europejskiej problemy związane z modyfikacją genomu ludzkiego uregulowane są fragmentarycznie. Rezolucja Parlamentu Europejskiego *O etycznych i prawnych problemach inżynierii genetycznej*, uchwalona 17 kwietnia 1989 roku, w dość lakoniczny sposób wypowiada się w kwestii terapii genowej, badań na embrionach, klonowania ludzi i analogicznych praktyk. W czerwcu 1997 roku UE przyjęła *Deklarację o zakazie klonowania ludzi*, a w lipcu 1998 r. Parlament Europejski wspólnie z Radą uchwały dyrektywę *O ochronie prawnej wynalazków biotechnologicznych*. Dyrektywa stanowi między innymi, że nie podlegają opatentowaniu wynalazki, których wykorzystanie handlowe byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym lub moralnością. W tym kontekście wymienione są: procesy klonowania istot ludzkich, procesy modyfikowania zarodka o linii genetycznej tożsamej z istotą ludzką, używanie embrionów ludzkich do celów przemysłowych i handlowych, procesy zmiany tożsamości genetycznej zwierząt, co do których istnieje prawdopodobieństwo wyrządzenia im cierpień bez jakiegokolwiek korzyści medycznej dla człowieka lub zwierzęcia oraz zwierzęta otrzymywane w wyniku takich procesów. Warto w tym miejscu dodać, że patentowanie genów jest jednym z podstawowych tematów negocjacji GATT rozpoczętych w 1993 r. Pytanie brzmi, czy można ustanowić „prawa handlowe na życie”? Jest to jednak temat na odrębną artykuł [por. A. Michalska, T. Twardowski, *Ochrona własności intelektualnej w biotechnologii*, w: *Wynalazczość i Ochrona Własności Intelektualnej*, w druku, 1999].

KONKLUZJE

1. Funkcją standardów międzynarodowych jest nie tylko sformułowanie ogólnych zasad postępowania, ale przede wszystkim przekonanie państw o potrzebie włączenia tych zasad do krajowych porządków normatywnych. A droga ta często jest bardzo długa. Problemy, przed którymi stoi prawodawca, a apel o stosowne rozwiązania legislacyjne pochodzi również od przyrodników – mają swój kontekst kulturowy, społeczny, ekonomiczny, a często także polityczny. Również i w tych płaszczyznach, wzajemnie się przenikających, skomplikowany splot zagadnień jest źródłem konfliktów ocen i wartości. Toteż prawo nie nadąża za dynamicznym rozwojem nauki, a wobec biotechnologii stanęło niemal bezradne. Ale nie jest to wina nieporadnych jurystów. Zasadnicze trudności w skonstruowaniu wewnętrznie spójnych, precyzyjnych i jednoznacznych reguł wynikają stąd, że brak jest jasności co do kierunku przyszłych rozwiązań, zależy on bowiem od akceptacji określonych założeń aksjologicznych, przy-

stawianych koncepcji filozoficznych, a w konsekwencji: uznawanej hierarchii wartości.

2. Panuje niemal powszechna zgoda, że istnieje hierarchia wartości i te „ze szczytu” wymagają szczególnej ochrony. Otwarte natomiast pozostaje pytanie o katalog wartości nadrzędnych. W kontekście inżynierii genetycznej przywołuje się nie tylko pojęcia transcendentne, takie jak godność i integralność jednostki ludzkiej, lecz także bardziej prozaiczne i już dość dobrze skonkretyzowane normatywnie, jak np. prawo do prywatności.

3. Postulaty poddania inżynierii genetycznej kontroli publicznej (państwowej) mają co najmniej dwa źródła. Po pierwsze – jest to niepewność co do skutków, zwłaszcza tych odległych, które pozostają jeszcze wielką niewiadomą na gruncie obecnego poziomu nauki. Nic więc dziwnego, że postuluje się daleko posuniętą ostrożność we wkraczaniu w procesy naturalne, gdyż ich zakłócenie może przynieść nieodwracalne szkody. Po drugie – wyraża się obawy, że zastosowania inżynierii genetycznej naruszają wartości szczególnie cenne dla jednostki, społeczeństwa, a nawet ludzkości. Przy czym na skali wartości stoją one wyżej od dóbr, dla ochrony których stosuje się metody inżynierii genetycznej.

Dyskusje toczą się również na temat zakresu kontroli publicznej nad zastosowaniem metod inżynierii genetycznej. Dość silna jest dzisiaj tendencja, zwłaszcza wśród prawników, by kompetencje te przekazać organom państwowym. W licznych krajach europejskich proponuje się poddanie kontroli państwowej ośrodków medycznych stosujących testy prognozujące i terapię genową. Zwolennicy etatyzacji widzą w niej panaceum na komercjalizację ludzkiej inżynierii genetycznej i praktyki eugeniczne. Przeciwnicy argumentują, że organy państwowe nie mogą wkraczać w sferę najbardziej osobistych decyzji człowieka.

Naszym zdaniem kontrola państwowa powinna być sprawowana wyłącznie na poziomie stanowienia norm prawnych, przy czym powinny one być zgodne ze standardami międzynarodowymi. Bieżąca kontrola powinna być oddana w ręce fachowców, to znaczy interdyscyplinarnych komisji bioetycznych.

W Polsce, z inicjatywy pojedynczych ośrodków i badaczy, podjęto już próby wprowadzenia i rozwoju terapii genowej. Przykładowo w Akademii Medycznej w Poznaniu od stycznia 1996 roku realizuje się jeden z pierwszych w świecie, oryginalny program terapii genowej czerniaka złośliwego u ludzi. Zaakceptowany on został przez Terenową Komisję ds. Etyki Badań Naukowych przy Akademii Medycznej. Dzieje się to pomimo braku jakichkolwiek regulacji prawnych w systemie prawa polskiego. Czyżby brak tych regulacji sprzyjał stosowaniu terapii genowej? Naszym zdaniem legislator powinien się jednak zbudzić z letargu.

PIŚMIENICTWO W REDAKCJI

ADRES DO KORESPONDENCJI

prof. dr hab. Tomasz Twardowski
Instytut Chemii Bioorganicznej PAN
ul. Noskowskiego 12/14
61-704 Poznań